

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., mies. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, wtorek 6 lutego 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 28.

„Straż“ a Władza Duchowna.

Piszą nam w tej sprawie:

X. Arcypasterz żąda od XX., aby nie przyjmowali urzędów w »Straży« i nie przemawiali na wiecach, ponieważ z policyjnych referatów o wiecach wynika, że właśnie na przemowy księży rząd szczczególniejszą zwraca uwagę i z tych przemów chce bić nowy kapitał do nowych krępowań duchowieństwa i do nowych ustaw wyjątkowych.

Udzielono X. Arcypasterzowi pod tym względem jak najdokładniejszych informacyi i nie tyle nacisk ze strony władzy świeckiej, który niewątpliwie także istniał, lecz po prostu wzgląd na dobro Kościoła i wzgląd na niebezpieczeństwo mogące dla sprawy ogółu wyniknąć z gorętszych przemów księży, spowodowały Władzę Duchowną do żądania, aby księża na wiecach nie występowali i nie przyjmowali urzędu starostów w »Straży«. Nie wyklucza to bynajmniej należenia księży do »Straży«. Zresztą nie sam X. Arcypasterz w sprawie tej decydował, lecz w naradach nad tą sprawą brał udział ordynaryat.

Tyle dla wyjaśnienia.

Myśmy nasze zdanie w tej sprawie wypowiedzieli. Nam wydaje się, że byłoby lepiej się stało, gdyby księżom od razu dano przestrogę nie występowania publicznie w Straży. Taka przestroga w chwili, kiedy XX. już przyjęli urzędy starostów i już występowali z mowami na wiecach jest o wiele przykrzejszą.

Trudne położenie naszej Władzy Duchownej znamy wszyscy i musimy je uwzględniać przy ocenianiu jej rozporządzeń. —

X. prałat Stychel o kontrolowaniu księży przez policyę.

Mowa wygłoszona na posiedzeniu Izby poselskiej sejmu pruskiego w d. 22 stycz.

Mowę podajemy w przekł. »Oręd.«

Mości Panowie! Jeżeli p. minister oświaty w imieniu swojem i w imieniu p. ministra spraw wewnętrznych wywodził, że na odnośne zapytania nadeszła odpowiedź, iż żaden z naczelnych prezesów nie wydał ogólnych poleceń, dotyczących tajnej kontroli nad duchowieństwem katolickiem — to ja z mej strony muszę i mogę stwierdzić, że dzielnice polskie, jak zawsze. tak i w tym przypadku zajmują stanowisko wyjątkowe.

Jestem panu interpelantowi bardzo wdzięcznym, że dał nam sposobność bliższego omówienia tej nader pilnej sprawy. My, przedstawiciele Koła polskiego i dzielnic polskich, zabieraliśmy już często głos w tej materyi, ale bezskutecznie, nie słuchano nas.

M. p. skoro idzie o kontrolę, mianowicie o tajną kontrolę nad duchowieństwem katolickiem, to my w dzielnicach polskich skarzyliśmy się od lat wielu na system węszenia i szpiegowania. Przedstawiciele Koła polskiego przytaczali częściej podobne sprawy w Wysokiej Izbie i popierali je dowodami. Do dalszego scharakteryzowania nadużyć z lat dawniejszych przytoczę dzisiaj tylko notoryczne słowa pewnego komisarza obwodowego, który do jednego z księży wyraził się: »X. proboszczowi zapewne wiadomo, że musimy o nim co rok składać berychty!«

W dzisiejszych rozprawach pragnę przytoczyć tylko to, czego pod względem tajnej kontroli dokonano w dzielnicach polskich w ostatnich latach. Poprzednio chciałbym jednak zwrócić uwagę na miasto Berlin. Tutaj wzywa się z polecenia naczelnego prezesa, lub w każdym razie w jego interesie, tajnemi listami rozmaite organa polityczne, aby przysyłały dokładne sprawozdania z agitacyi kościelnej polaków i z zachowania się duchowieństwa katolickiego wobec tej agitacyi, mianowicie co do tego, jakie ustępstwa robi polakom katolickie duchowieństwo. Nie zamierzam tutaj wykazywać szczegółowo, że używanie języka ojczystego koniecznem jest w duszpasterstwie; do tego znajdzie się inna sposobność.

Przy rzeczonem tajnem rozporządzeniu do berlińskich organów policyjnych pragnę tylko podnieść to, że policya ma się mieszać do spraw czysto kościelnych i obserwować stanowisko duchowieństwa w celu informowania wyższych władz państwowych, aby później można wywierać w celach politycznych nacisk na duchowieństwo w sprawach wewnętrznych czysto kościelnych. Gdy się widzi, w jaki sposób władze państwowe utrudniają stosunek duchowieństwa katolickiego do katolików polaków w Berlinie, natenczas można zrozumieć bardzo wiele z berlińskich spraw kościelnych, można ocenić trudności — wśród których ustępstwa dla polskich katolików przychodzą do skutku.

Ale wracam do dzielnic polskich.

Mości panowie, na początku roku 1905 wydano do urzędników administracyjnych W. Ks. Poznańskiego ściśle poufne rozporządzenie, aby jak najdokładniej dozorowali i kontrolowali stanowisko polityczne duchowieństwa katolickiego, a mianowicie młodych wikaryuszów; naczelnemu prezesowi potrzebny bowiem jest materyał informacyjny, szczególnie przy obsadzaniu probostw, przy których przysługuje mu prawo protestu. Urzędnicy, do których rozporządzenie to było wydanem, nie powinni odnośnych księży badać osobiście — gdyż wtenczas oczywiście wydałaby się cała sprawa — lecz mają posługiwać się wiarogodnymi mężami zaufania, którzy działają potajemnie. Mości panowie! Że tacy pośrednicy, których wprawdzie do kontrolowania nie można zmusić, ale którzy jednak dają się użyć do denuncyacyi i donosów tego rodzaju, nie zasługują na wiarę i nie posiadają stałego charakteru — to chyba nie ulega wątpliwości. Jak wygląda materyał, obciążający Bogu ducha winne duchowieństwo katolickie, nagromadzony przez tych t. zw. wiarogodnych mężów zaufania, łatwo można sobie wystawić. Dla nas przynajmniej jasnem jest, że pod tym względem przeciwieństwa narodowe i niechęć osobista odgrywają bardzo ważną rolę.

Także w zeszłym roku wydano, prawdopodobnie również z polecenia naczelnego prezesa, rozporządzenie, aby na misye kościelne, urządzane przez misyonarzy zamiejscowych, wysyłano ludzi władających językiem polskim, aby dowiadywali się, czy czasem misyonarze nie uprawiają polityki z ambony. To także osobliwy gatunek pobożnych słuchaczy na kazaniach misyjnych.

Dnia 13 kwietnia 1904 r. wydała rejencya w Królewcu także rozporządzenie do nauczycieli w dzielnicach z ludnością językowo mieszaną. W rozporządzeniu tem wyrażono życzenie, aby nauczyciele w przeciągu 5 dni udzielili odpowiedzi na rozmaite pytania dotyczące kościelnej nauki przygotowawczej do Sakramentów św. Nadto rozesłano drukowany formularz do wypełnienia, w którym znajdują się następujące rubryki: 1) Nazwisko i wyznanie dziecka. 2) Dyecezya. 3) Nazwisko i mieszkanie odnośnego księdza. 4) Klasa i oddział. 3) Wiek dziecka. 6) Czy dziecko zdolne jest do pobierania kościelnej nauki przygotowawczej do Sakramentów św. w języku niemieckim.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Polacy w Ameryce.

(Śpiew kościelny. — Nauka religii w zakładach parafialnych. — Zjazd w sprawie emigracyi. — Polski dom emigracyjny. — Konkurs na pomnik Kościuszki.)

III.

Wywody Carneggiego poparli liczni przedstawiciele stanów południowych i południowo-zachodnich, co prawda we własnym interesie, tam bowiem olbrzymie jeszcze obszary ziemi leżą odłogiem; sam Texas, jak twierdził jego przedstawiciel, może wyżywić 40 milionów ludności, imigranci zaś europejscy niechętnie tam dążą — w końcu więc starania przeciwników imigracyi nie osiągnęły skutku pomyślnego. Postanowiono tylko zwrócić uwagę jeszcze baczniejszą, niż dotychczas, na osoby dotknięte chorobami zaraźliwemi lub kalectwem, podwyższyć kary, nakładane na Towarzystwa okrętowe za przywóz do Stanów Zjednoczonych osób niepożądanych (chorych, karanych kryminalnie, pauprów), starać się o zwołanie w sprawie imigracyi konferencyi międzynarodowej oraz zachęcać imigrantów do kolonizowania stanów południowych i południowo-zachodnich.

Podczas pobytu na zjeździe, delegacya polska zwiedziła dom imigracyjny polski w Nowym Jorku, utrzymany ze składek duchowieństwa i organizacyi polskich w Stanach Zjednoczonych.

Odwiedziny te opisuje delegat Związku narodowego polskiego, p. Jan Smulski w sprawozdaniu swojem ze zjazdu temi słowy:

Polski dom imigracyjny pod wezwaniem św. Józefa zrobił na mnie bardzo dobre wrażenie.

Jest to budynek murowany, pięciopiętrowy. Na parterze spotkaliśmy kilkunastu emigrantów, czytających gazety lub książki i oczekujących wiadomości, czy to od krewnych, czy znajomych, czy też wyczekujących sposobności jakiego zajęcia lub pracy. Jest tam oddział osobny dla mężczyzn i osobny dla kobiet i dzieci. W każdym zakątku tego domu panował wzorowy porządek. Łóżka dla imigrantów tak wyglądały czysto i schludnie, że i najwybredniejszy podróżnik mógłby się był z przyjemnością, na któremkolwiek przespać. Oddział dla kobiet, również czysto utrzymywany, zaopatrzony jest także w kuchnią, gdzie żony imigrantów lub inne kobiety przygotować mogą pożywienie; jest także stancya, zaopatrzona w przybory do szycia, gdzie w razie potrzeby kobiety mają możność naprawienia ubrania swojego i dzieci.

Dom św. Józefa, w którym nas gościnnie przyjęli ks. Kwaśniewski i ks. Brzoziewski, zasługuje na pochwałę i uznanie. Jest on tak obszerny, że 100 do 150 imigrantów wygodnie pomieścić się w nim może, a w razie potrzeby 200 ludzi schronienieby tam znalazło.«

Dom ten znajduje się niedaleko portu, na Broadstreet nr. 117.

W Waszyngtonie istnieją wspaniałe pomniki trzech cudzoziemców, bohaterów wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, mianowicie jenerałów francuskich: Lafayette'a i Rochambeau, oraz niemca Seubena. Myśl, że w podobny także sposób nie jest uczczona pamięć Kościuszki i Pułaskiego, którzy również w walce tej tak zaszczytną rolę odegrali, nie dawała polakom amerykańskim spokoju. Dopóty więc kołatali, dopóki kongres nie zajął się tą sprawą. Otrzymano obietnicę, że pomniki te staną na najpiękniejszym w Waszyngtonie placu; kongres uchwalił przytem pewną sumę na budowę pomnika Pułaskiego, budową zaś pomnika Kościuszki zajął się komitet, złożony z przedstawiciele organizacyi i pism polskich.

Posiedzenie roczne tego komitetu odbyło się właśnie w domu Związku narodowego poskiego w Chicago.

Wzięli w nim udział przedstawicielr Związku narodowego polskiego, Związku sokołów, Związku śpiewaków, Związku młodzieży i Związku polek, oraz pism przychylnych projektowi budowy pomnika.

Na posiedzeniu uchwalono ogłosić w pismach polskich, wychodzących w Europie, konkurs na budowę pomnika.

Pomnik ma kosztować 40,000 dolarów. Zasadnicze warunki konkursu są następujące: Termin upływa dnia 1go listopada rb. Modele, jednę piątą wielkości naturalnej, mają być nadesłane do domu Związku narodowego w Chicago. Ostateczne przyjęcie modelu i przyznanie nagrody zależne będzie od komisyi sędziów mianowanych z ramienia rządu Stanów Zjednoczonych. Pierwsza nagroda wynosi 1,000 dolarów, druga 600, trzecia 400.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę dość znaczną wielkość modelu, koszt opakowania, asekuracyi i przesyłki z Europy do Chicago, to przyznać należy, iż nagrody konkursowe są wcale nie wygórowane. Bodajby więc konkurs ten nie skończył się tak, jak ów konkurs chicagoski z przed l-ty kilkunastu, którego owocem jest stojący obecnie w parku Humboldta w Chicago pomnik Kościuszki, odznaczający się chyba tem tylko, że brak mu najzupełniej kwalifikacyi do nazywania się dziełem sztuki.

Sprawy ekonomiczne.

Każdy człowiek powinien w życiu swojem ekonomicznem zawsze zastosować się do zasady, zawartej w przysłowiu: »Pamiętaj rozchodzie, aby żyć z przychodem w zgodzie.« Niestety często zauważamy, że wręcz przeciwnie się dzieje. Liczne rodziny zawdzięczają swój upadek majątkowy tej okoliczności, że nie umieją utrzymać równowagi pomiędzy dochodami a rozchodami i żyjąc nad stan, wpadają w coraz większe długi. Kto raz na tę ślizgą drogę się dostał, ten już z niej nie zejdzie. Często kupcy ułatwiają udzielanie kredytu w niewłaściwy sposób, pomimo, że w ich interesie leży, ażeby publiczność o ile możności kupowała za gotówkę. Korzystanie z kredytu może dla pożyczających mieć ten skutek, że w danej chwili dla choroby lub innych nieszczęść lub też nieporozumienia zażąda kupiec zapłatyty całego rachunku. Ponieważ dłużnik nie jest w stanie od razu wszystkiego zapłacić, kupiec przymusowo ściąga swoją pretensyę, przysyła komornika, który wszystko, co tylko możliwem, fantuje. Przedewszystkiem zwracamy uwagę na niebezpieczeństwo grożące tym osobom, które kupują towary na odpłatę w specyalnych składach tego rodzaju.

W licznych i szumnych anonsach w pismach polskich i niemieckich wyliczają pewne firmy wielkie »korzyści«, wynikające z powyższego systemu kupowania. Jest to po prostu spekulacya na głupotę ludzką, bo rozsądny człowiek, któremu przyszłość nie jest obojętną, kupuje tylko to, co może zapłapłacić. Biorąc towary na odpłatę kupuje się bardzo wiele rzeczy, które wcale nie są potrzebne. Koszta reklamy, administracyi ściągania składek itd. są tak wielkie, że każdy przedmiot jest daleko droższy, aniżeli w rzetelnych składach, nie udzielających tak daleko idącego kredytu. Płacąc np. Mrk. 5, — tygodniowo na poczet rachunku wynoszącego Mrk. 500, — staje się kupujący dopiero po dwóch latach właścicielem owych przedmiotów, bo aż do zapłacenia ostatniej raty przysługuje prawo własności sprzedającej firmie. Często niestety zdarza się, że kupujący nie jest w stanie dla choroby, braku pomocy itp. zaoszczędzić sobie owej sumy tygodniowo, a skoro z kilku ratami zalega, natenczas bez litości owa firma korzysta z praw zagwarantowanych kontraktami, bierze przedmioty z powrotem, a wszystkie ciężko zapracowane składki przepadają.

Przedewszystkiem odnoszą się powyższe uwagi do młodych małżeństw, które niestety bardzo często lekkomyślnie meble i urządzenie zakupują w podobnych interesach. Warunki zarobkowania stają się coraz cięższemi, a zaoszczędzenie mk. 5 tygodniowo nie zawsze jest możliwem. Gdy się rodzina powiększy i większe przychodzą wydatki, natenczas upłata tygodniowa staje się wprost niemożliwą, firma zabiera meble z powrotem, co staje się powodem nieszczęścia rodzinnego.

Że przypadki takie bardzo często zachodzą, o tem świadczą nader liczne skargi sądowe, które np. pewna firma w Poznaniu przeciwko swoim odbiorcom z powodu niezapłacenia odnośnych rat wytoczyć musi. Niechaj więc każdy pamięta o tem, że »oszczędnością i pracą ludy się bogacą.«

* *Wiec »Straży«* we Wielkiem Chrzypsku zagaił pan starosta powiatu międzychodzkiego pan Bogdański z Orzeszkowa. Wskazawszy na groźne położenie społeczeństwa naszego w zaborze pruskim podniósł pan B, że w jedności siła leży i tylko zjednoczeni możemy stawić opór najazdowi wroga. Powitawszy okrzykiem: »Niech żyje« delegata Głównego Zarządu »Straży« pana redaktora Stanisława Zielińskiego, udzielił mu głosu. W godzinnem przemówieniu pan Zieliński wykazywał z kolei postępy giermanizacyi tysiącletniej, niebezpieczne położenie zwłaszcza kresów Wielkopolski, omówił dalej wszelkie iormy walki systemu pruskiego z nami f sprzymierzonego z tym system społeczeństwa niemieckiego. Długo śpiące społeczeństwo nasze atoli ocknęło się przecież i zabrało się do akcyj obronnej. Rozstrzeleni jednak, nie idąc ławą, nie możemy skutecznego oporu stawić. Mając na oku, że tylko wspólna moc zdoła nas ocalić, postanowiła »Straż« zszeregować w swojem gronie wszystkich polaków bez różnicy stanów do odpornej walki. Wyjaśniwszy na końcu cele i zadania organizacyi wezwał obecnych do wstępowania w jej szeregi.

Następnie przemówił jeszcze raz pan starosta Bogdański i przestrzegał w gorących słowach przed judaszowemi srebrnikami kolonizacyi, a wykazawszy dobitnie, że niemcom zależy niezmiernie na protestantyzowaniu a tem samem i zniemczeniu polaków, solwował wiec okrzykiem na pomyślny rozwój »Straży« w Chrzypsku i okolicy.

Wiecowników zebrała się, jak na ową okolicę, wielka liczba, bo przeszło 180. Policyą reprezentowali komisarz Alvensleben z Kwilcza i Witusz z Poznania. —

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 3 lutego. (Z parlamentu). Dalszy ciąg obrad nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Berlin 3 lutego. (Z sejmu). W sejmie pruskim obradowano nad etatem ministerstwa rolnictwa. Etat przyjęto. W dalszym ciągu przedyskutowano etat pruskiej kasy centralnej spółkowej — etat uchwalono.

Dania. Z Kopenhagi piszą, że pogrzeb zmarłego Króla odbędzie się d, 14 i 15

Sprawy tureckie. Konstantynopol, 3 lutego. Onegdaj oddział bułgarskich powstańców napadł na wieś Iwan w wilajecie monasterskim i zabił 13 osób, 3 ranił a 2 uprowadził do niewoli.

Rosya. W ostatnich dniach w Prekolnie w Inflantach zastrzelono przeszło 20 łotyszów za udział w powstaniu.

— W powiecie libawskim codziennie ścinają i wieszają ludzi. — Rząd moskiewski strasznie się mści za porywy wolnościowe.

— Kijów, 2. lutego. (T. A. P.) Polacy wszystkich partyi wobec niemożliwości wybrania do Dumy swego przedstawiciela, postanowili popierać kandydata rosyjskiej partyi konstytucyjno-demokratycznej.

— Kijów, 2 lutego. (Rewizya u studentów. Przybyła część oddziału generała Bezobrazowa; dokonano rewizyi w uniwersytecie i internacie studenckim, uwięziono kilku studentów i docenta Bohojawleńskiego.

— Petersburg, 3 lutego. W Petersburgu zakazano drukowania i naklejania na słupach ogłoszeniowych plakatów, wzywających do udziału w wyborach do Dumy Państwowej.

— Petersburg, 3 lutego. (Podatek od dochodów). Ukończono prace nad projektem podatku dochodowego, który obowiązywać ma wszelkie grunty, z wyjątkiem tych, które stanowią własność rodziny cesarskiej W przedsiębiorstwach podatek ten pobierany będzie od kapitału obrotowego.

— Petersburg, 3 lutego. (Sprawy prasowe). Minister spraw wewnętrznych Durnowo, wniósł do rady ministrów projekt uzupełnienia tymczasowych przepisów o prasie.

— Petersburg, 3 lutego. Spodziewane jest wkrótce zatwierdzenie systemu rozważania bez śledztwa spraw prasowych, politycznych i agrarnych.

— Petersburg, 3 lutego. »Nowoje Wremia» otrzymała wiadomość z Paryża, że tam ponownie odbywa się agitacya przeciw finansom rosyjskim. Jeżeli rząd nie zwoła Dumy Państwowej, pożyczki nie otrzyma.

— Petersburg, 3 lutego. (Zjazd generał-gubernatorów). W połowie lutego odbędzie się w Petersburgu zjazd generał-gubernatorów.

— Petersburg, 3 lutego. (Unieważnienie wyroku). Senat rządzący unieważnił wyrok tyfliskiej izby sądowej w pewnej sprawie politycznej i wyjaśnił, że zamykanie drzwi podczas sądzenia spraw, bez usprawiedliwionego powodu, nie jest dozwolone.

Francya. St. Dié, 3 lutego. W miasteczku Raon d'Etape zburzyli strejkujący robotnicy główny gmach firmy Ramu, podkładając minę naładowaną 8 centnarami prochu.

— Paryż, 2 lutego. W kościele św. Klotyldy odbyła się wielka manifestacya przeciw zajęciu ruchomości kościelnych. Manifestantów rozpędziła policya i wojsko. —

— Paryż, 2 bm. »Havas,« pisze podczas manifestacyi w kościele św. Klotyldy przeciw zajęciu ruchomości kościelnych, raniono 50 żołnierzy i policyantów z jednej strony i koło 30 manifestantów z drugiej strony. — Z powodu manifestacyi w izbie posłów były burzliwe rozprawy. — Ramel zarzucał rządowi naduzycie władzy i popełnienie zabójstwa w kościele św. Klotyldy. Przywołują go do porządku. Ostatecznie przyjęto z aprobaty Rouviera większością 384 głosów przeciw 167 formułę przejścia do spraw bieżących, wyrażającą pewność izby, że rząd zapewni stosowne prawa o odłączeniu kościoła od państwa.

Odezwa.

Członkom Tow. Wyborczego zwracamy uwagę, iż woźny naszego Towarzystwa będzie zbierał składki na cele wyborcze na rok bieżący na Wildzie na następujących ulicach: Następcy tronu, Małgorzaty, Hohenlohego, Pierścieniowa (Ringstr.), Nowo Rycerska, Szwajcarska, Różowa, Kluczborska i Strumykowa. — Woźny jest zaopatrzony w odpowiednią legitymacyą. Upraszamy członków jak i kandydatów, aby woźnemu żadnych trudności nie czynili. Składki na cele wyborcze są bardzo potrzebne, gdyż w tym roku czekają nas wybory do rady miejskiej. Zarząd

Tow. Wyborczego na miasto Poznań.

Józef Kużaj, przewodniczący, Stefan Chociszewski, sekretarz.

M. Powidzki, skarbnik.

J. Drwęski, M. Kaniasty, A. Teski, zastępcy.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Poznań, dnia 3 lutego 1906 r.

* *Ekspedycya* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Rodak*, który został przez hakatystów pozbawiony posady, zapytuje, gdzie mógłby z korzyścią założyć skład piwa? — O odpowiedź upraszamy na ręce naszej ekspedycyi, ulica Wodna 15.

* *Poznań.* Biuro informacyjne «Straży« znajduje się na Piekarach nr. 12. W niedzielę i święta otwartem jest od godz. 12—1 w południe.

* *Na chleb św. Antoniego* złożył: J. Sobol z Linden 3.15 mk. — Razem 25,05 mk

* *Do kasy prowincyalnego komitetu wyborczego* wpłacili składkę za rok 1905 powiaty: pleszewski, śremski, bydgoski wiejski, wągrowiecki, międzychodzki i rawicki; częściową składkę powiaty: jarociński, gostyński, kępiń-

SWIAT BEZ SERCA.

16 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Trzy razy, a za każdym razem w inny sposób sprawdzałam rezultat badań moich i trzy razy otrzymałam to samo.

Ta potrójna zgodność uderzyła mnie nawet pomimo woli.

W tej chwili, gdy skończyłam właśnie moją robotę, otworzyły się drzwi i ukazał się w nich pan mój dostojny.

— No cóż? — zapytał.

— Wszystko gotowe.

— Zejdziemy zatem.

Otworzyłam usta, aby dać mu natychmiast odpowiedź, na którą z taką straszną wyczekiwał niecierpliwością.

Nie pozwolił mi na to.

— Sam nie chcę nic a nic słyszeć — zawołał żywo — czy to będzie wiadomość pomyślna, czy zabójcza, chcę się podzielić z współtowarzyszką mego życia.

Chwycił pochodnią, wyszedł pierwszy, aby mi przyświecać, ja za nim podążyłam po schodach.

Po chwili znaleźliśmy się w pokoju, w którym znajdowała się młoda matka daleko jeszcze bledsza teraz, niż była przed godziną.

Zatrzymałam się o dwa kroki od łóżka.

Biedna kobieta o nic mnie nie zapytywała, ale utkwiła we mnie spojrzenie głębokie i błagające, jakby chciała wzruszyć moje serce.

— Widzę, jak się umiechasz przy tych słowach, panie baronie Keryean. Racz sobie przypomnieć jednakże, że to, co opowiadam, działo się przed dwudziestu laty i że w epoce owej nosiłam jeszcze w piersiach resztkę już, co prawda serca. Boże drogi, któż to wie, może przed laty dwudziestu i ty także miałeś jeszcze resztki.

— Daję słowo, że to bardzo możliwe! — zauważył, śmiejąc się baron. — Nie chciałbym wcale przysięgać, że było inaczej.

Perina ciągnęła dalej:

— Nie zapomnę nigdy w życiu tego spojrzenia młodej matki. Ciągle ono do dziś dnia stoi mi przed oczyma. — Mówiło mi ono, że trzymam w moim ręku życie albo śmierć jej dziecinki, że jeżeli zechcę, mogę zmienić wolę losów. Dostojny pan ujął rączkę swej towarzyszki i pieścił ją w rękach swoich.

— Jesteśmy teraz zatem razem — odezwał się do mnie — mamy dość odwagi, mamy dość mocy nad sobą. Proszę mów pani teraz.

— Zapytywałam gwiazd i gwiazdy mi odpowiedziały — wykrzyknęłam z tą emfazą, która mi się zdawała konieczną w roli wróżki — moje przepowiednie są niezawodne, bo głos, który posłyszycie, nie będzie głosem moim, ale głosem przeznaczenia.

— Mów pani — powtórzył szlachcic — mów, zaklinam cię na wszystko, cokolwiek możesz mieć świętego!

— Szczęśliwą mam wam zwiastować nowinę — odezwałam się tym samym, co poprzednio tonem uroczystym. — Śpiew nadziei nie zaś rozpaczy rozbrzmiewać ma po tym domu, myślcie o kołysce nie o trumnie... Dziedzinka, która się narodziła, żyć będzie pięknie i wyrośnie.

— Żyć będzie! — zawołali na raz ojciec i matka z radością, której opisać niepotrafiłoby najgenialniejsze nawet pióro.

— Nie wątpcie o tem, wyrocznia jest stanowczą i nieomylną.

Młoda matka zlewała biedne maleństwo łzami gorącej radości, okrywała je najczulszemi pocałunkami, a jednocześnie szeptała głosem zaledwie dosłyszanym:

— Janinko, droga ukochana Janinko moja... skarbie mój... najsłodszy, jedyny, gwiazdeczko złocista moja, ty żyć będziesz, czy ty to słyszysz pieszczotko ty święta moja, żyć będziesz, aby kochać biedną twoją matkę.

Pozostawiłam kilka minut czasu na te wybuchy radosne a ochłonąwszy i sama tymczasem trochę z wielkiego wzruszenia, zaczęłam znowu:

— Nie ma takiego nieba, na którem nigdyby żadna chmurka nie zawisła, nie ma chmurki z którejby burza rozszaleć się nie potrafiła. Muszę wam powiedzieć teraz, czego się obawiać macie.

Młoda matka pobladła. Głęboko zmarszczka wystąpiła na czoło ojca.

— Powiesz nam pani, czego się obawiać mamy — powtórzył. — Jest zatem coś, co zagraża naszej ukochanej dziecinie?

— Tak, niebezpieczeństwo to nie istnieje jeszcze, ale przyjdzie.

— Kiedy?...

— Z chwilą, gdy dzieweczka ukończy lat dwadzieścia. Dziś mamy 20-go lutego 1752 roku. Zatem 20-go lutego 1772 roku.

— Co jej zagrozi?

— Śmierć... i to zgon niespodziewany i gwałtowny...

— Zkąd przjdzie?

— Nie wiem... gwiazdy nie odkryły mi tego.

— Czy nie mogła byś pani raz ich jeszcze zapytać o to?

— Byłyby to daremne usiłowania, więcej nic mi już nie odpowiedzą.

— Powiedz nam pani zatem przynajmniej, czy możliwem będzie uniknąć tej katastrofy okrutnej?

— Będzie możliwem, nie bez trudów jednakże, nie bez usiłowań wielkich. —

— Co i jak robić wypadnie?

[Ciąg dalszy nastąpi].

ski, śmigielski, szubiński, ostrowski, gnieźnieński odolanowski i czarnkowski.

Poznań, dnia 3 lutego 1906 r.

M. Więckowski, skarbnik,
Teatralna nr. 6.

* *Poznań.* Plan wykładów dla urzędników gospodarczych które się odbędą dnia 6 i 7 marca rb. na wielkiej sali w Bazarze poznańskim. — We wtorek 6 marca od kwadraaas na 11 do pół do 12 p. redaktor Brownsford: O gatunkach ziemi, od pół 12 do 1 p. hr. Żółtowski z Jarogniewic: O tuczu bydła, od 1 do 3 pauza obiadowa, od 3 do pół do 5 p. Ł. Osten z Poznania: Nieco o chemii rolniczej (z demonstracyami). — W środę 7 marca od pół do 9 do kwadrans na 11 p. Bukowiecki z Cichowa O melioracyi łąk, od kwadrans na 11 do pół do 12 p. Chłapowski z Czerwonejwsi Zasady zyskownej hodowli koni, od pół do 12 do 1 p. Chrzanowski z Gozdawy O robotach akordowych, od 1 do 3 pauza obiadowa, od 3 do pół do 5 p. Lossow z Grabonoga Rezultaty badań stacyi doświadczalnej w Pentkowie. — Egzaminy dla urzędników i pisarzy gospodarczych odbędą się w dniach 6 i 7 marca rb. podczas wykładów naukowych dla urzędników gospodarczych. Przewodniczącym Komisyi egzaminacyjnej jest pan dr. Rzewuski z Arcugowa. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Centralne Towarzystwo gospodarcze dla W. Ks. Poznańskiego Poznań-Posen Victoriastr. 2 poczem kandydaci otrzymają program egzaminów, oraz uwiadomienie dokąd i kiedy stawić się powinni. Dr. T. Jackowski, prezes.

* *Poznań.* Na Wildzie uciekła młoda małżonka pewnego robotnika z kuzynem z Berlina. Zabrała mężowi 40 mk. i cenniejsze przedmioty. — Na Rynku śródeckim ukradziono pewnemu ajentowi koło, na którem przyjechał. Bardzo często zdarzają się takie kradzieże, a łatwo im zapobiedz, gdyby kolarze zdejmowali stery i zabierali je ze sobą. Bez steru nikt jechać nie może, a każdego niosącego koło łatwo dogonić i pochwycić.

* *Poznań.* Sąd karny skazał zaocznie na 200 mk. kary pieniężnej oficera landwery p. Czesława Urbanowskiego, ponieważ przeniósł się do Warszawy a od władzy wojskowej nie wziął pozwolenia.

* *Poznań.* W lesie proboszczowskim w Chojnicy, przy placu do ćwiczeń wojskowych odbędzie się sprzedaż najrozmaitszych rodzai drzewa budulcowego, porządkowego i kopek na opał. Sprzedaż drzewa porządkowego przez licytacyą odbędzie się w oberzy w Chojnicy w środę, dnia 14 lutego od godz. 10. Sprzedaż drzewa opałowego za natychmiastową zapłatą ma pod mocą oberzysta Breschlin w Chojnicy.

* *Poznań.* Policya zamknęła lokal szynku na Chwaliszewie, bo nie właściciel miał konsensu.

* *Poznań.* Plac targowy na przedmieściu św. Łazarza otworzony. Niedogodnością jest wielką, że dni targowe naznaczone są na poniedziałki, środy i piątki, zatem na te same dni, w których odbywają się targi w starem mieście. Skutek taki, że gospodarze wiejscy przywożący artykuły spożywcze przystawają na tym placu czas krótki, sprzedają, co przywieźli, po cenach wyższych niż w starem mieście, a gdy po tych cenach nie pozbędą się towaru, jadą do miasta, gdzie sprzedają za ceny niższe. — Rzeźnicy, handlarze wędlin i ryb na te targi nie przybywają, mając łatwiejszy dowóz i zbyt w mieście tak, że mieszkańcy Łazarza zmuszeni są włoszczyznę kupować z drugiej ręki po handelkach. — Mieszkańcy Łazarza wnoszą do magistratu, aby te targi, jak na Jerzycach i Wildzie naznaczył na wtorki, czwartki i soboty.

* *Poznań.* W szkole wyższej nauki w budowie maszyn rozpocznie się nowy kurs d. 2 kwietnia dla palaczy, maszynistów, monterów i werkmajstrów. Kurs potrwa w roku 1906 dwanaście tygodni i 12 tygodni w roku 1907. Opłata szkolna wynosi 20 marek za każdy kurs. Programy wysyła bezpłatnie i zgłoszenia przyjmuje dyrekcya pod adresem Kgl. höhere Maschinenbauschule, Posen, Petriplatz nr. 1. Ogłaszamy tę wiądomość, aby nasi młodzieńcy zawczasu pomyśleli o zgłoszeniach się do tych kursów, by potem nie dano im odpowiedzi odmownych: Muss bedauern, aber die Zahl der Cursisten ist bereits besetzt. (Żałujemy, ale liczba miejsc dla kursistów jest zajętą.)

* *Poznań.* Na Radzie miejskiej odrzucono znaczną większością głosów projekt budowniczego Jochowa, który zakupiwszy znaczny obszar z byłego folwarku górczyńskiego — chciał go urządzić przez rozparcelowanie na kolonią wil, a od magistratu żądał, aby tenże przejął na swój koszt urządzenie ulic, kanalizacyi, oświetlenia itd. Projekt ten byłby miastu przyczynił ogromnych kosztów — a co do nowych budowli, te są niepotrzebne, bo i tak już w całym Poznaniu z przedmieściami jest około dwóch tysięcy pomieszkań próżnych. —

* *Poznań-Jerzyce.* Robotnice wielkiej fabryki papierosów firmy „Ganowicz i Wiekliński“ w Poznaniu i Kościanie, w porozumieniu z wielkiemi fabrykami drezdeńskiemi wysyłają petycyą do parlamentu protestującą przeciwko podwyższeniu cła na tytonie i bibułki. Gdyby ten nowy podatek miał spaść na fabryki, natenczas większa liczba robotnic utraciłaby utrzymanie. Petycyą opatrzono w 770 podpisów.

* *Przedstawienie teatralne.* Korzystając z łaskawości p. Rygera i jego zawsze nam przychylnej drużyny artystycznej, urządzamy dnia 13-go bm. na sali Wzgórza św. Wawrzyna (Wilhelmshöhe) przedstawienie teatralne na dochód budowy ochronki i sali do zebrań w Górczynie. Program wielce urozmaicony z udziałem dyr. p. Rygera. Zanosimy gorącą prośbę do szanownej publiczności o liczny udział; chodzi tu przecież o schronisko dla dziatwy i miejsce do zebrań dla młodzieży, by mogła lokali publicznych unikać, a jedno i drugie w teraźniejszych chwilach zbyt ważne, bo o doniosłość naszego zadania starać potrzeba. Budowa nagli a fundusz dotąd tak skrzętnie zbierany nie wystarcza jeszcze, liczymy też na pewno, że szanowna publiczność poprzeć zechce nasze zabiegi a przyrzekamy jej w zamian miłe spędzenie wieczoru. Po przedstawieniu zabawa. Bliższe szczegóły później.

Zarząd Pań św. Winceutego a Paulo
na św. Łazarz.

* *Czempiń.* Wzniosła uroczystość odbyła się w kościele parafialnym — a były nią prymicye X. Hieronima Gintrowskiego, członka zgromadzenia XX. Misyonarzy św. Wincentego à Paulo w Krakowie, który urodził się w Czempiniu. To też X. prymicyant pragnął pierwszą mszę św. odprawić w rodzinnem mieście, wobec rodziny i przyjaciół. X. prymicyanta odprowadzono z probostwa procesyonalnie do kościoła w otoczeniu duchowieństwa i rodziny, a bardzo licznie zebrani parafianie zapełnili kościół szczelnie. Kazanie wygłosił X. radzca Michalski z Poznania, kaznodzieja katedralny. Po uroczystej mszy św. nastąpiło udzielenie błogosławieństwa przez ściskanie głów rodzicom, krewnym, a w końcu wszystkim obecnym na nabożeństwie. Po nabożeństwie odśpiewano pieśń starożytną: „Boga Rodzica Dziewica.“ X. prymicyanta odprowadzono znów procesyonalnie na probostwo, gdzie X. proboszcz Kiełczewski podejmował, bardzo gościnnie rodzinę i gości zaproszonych.

* *Sulmierzyce*, dnia 2 lutego 1906. Na korespondencyą z Sulmierzyc z dnia 30 stycznia, w której mi zarzucano, jakobym miał wpłynąć na ojca mego 75-letniego Walentego Zarembę, aby dał głos swój na przewodniczącego rady miejskiej mniemanego niemca Antona Szymańskiego i protokolistę żyda, odpowiadam, co następuje: Nie prawdą jest, że pan St. Hempowicz i pan Franciszek Kinastowski idąc do mego ojca, mnie po drodze zabrali, ja bowiem już u ojca mego, w celu odwiedzenia moich rodziców, od dwóch godzin się tam znajdowałem, nie mając najmniejszej wiadomości o tem, że wymienieni panowie się tam zjawią, a tem mniej się przyczyniłem, namawiając ojca mego, aby dał głos na mniemanego niemca i żyda, albowiem tak wielkich wpływów na ojca mego nie posiadam. Proszę niniejszem o sprostowanie tego niby za prawdziwego podanego faktu. Z szacunkiem

Józef Zaremba.

* *Kiszkowo* (Welnau). W miasteczku tem jest młyn parowy w ręku polaka. Koloniści zamieszkali w okolicy mając ten młyn w pobliżu, dla wygody zwożą tam zboże dla zmielenia, lub zamiany na mąkę. Administrator komisyi kolonizacyjnej zwołał kolonistów do Turostowa i tam im miał wygrażać, jeżeli nadal z tym młynem będą mieli stosunki handlowe. To nie bojkot?

* *Gniezno.* Socyaliści gnieźnieńscy przespali sławetną „niedzielę czerwoną“ i postanowili za to w cesarskie urodziny pOwytować stratę. Wieczorem mianowicie rozwinęli energiczną agitacyą i usiłowali zbliżyć się także do wojska, rOzdzielając kalendarze socyalistyczne, na których okładce widniał napis: „Kalendarz jest waszą własnością! Żaden landrat, żandarm, policyant, posiedziciel, pracodawca, wójt, stróż nocny, nauczyciel ani ksiądz nie mają prawa wam go odebrać.“ W kalendarzu jest pomiędzy innemi zdanie: „Michlu, (niemiecki), nie obawiaj się niczego i wypychaj już na ziemi twój brzuch, później będziesz leżał w grobie, gdzie spokolnie trawić możesz.“ Kalendarze naturalnie żołnierzom poodbierano.

* *Kościan.* W roku zeszłym przy przebudowaniu budynku w Oborzysku — jak swego czasu donosiliśmy — utracił życie dziedzic Paetzel, oraz kilku robotników doznało pognieceń. Oskarzono budowniczego w Kościanie p. Hoffmanna o spowodowanie nieszczęścia. Sąd skazał go na 4 tygodnie więzienia — apelował — drugi wyrok wypadł na 2 tygodnie — a w trzecim [illegible] nie go uwolniono, ponieważ się wykazało, ponieważ właściciel sam wydawał rozkazy sprzeciwiające się zarządzeniom budowniczego [illegible]tał się winnym tej katastrofy, w której życie utracił.

* *Kościan.* W Sepnie spaliły się osmio[illegible] dominialne.

* *Wąsrówiec* Miasto przez kilka lat utrzymywało porządek i czystość na ulicach na rachunek właścicieli. Teraz przejął Magistrat ten obowiązek stale na siebie, a trzy czwarte kosztów mają opłacać właściciele, jednę czwartą kasa miejska.

* *Buk.* Prosięta zdrożały — na ostatnim targu pewien gospodarz otrzymał 60 mk. parę prosiąt 8 tygodniowych.

* *Szamotuły.* Roboty nad torem pod kolej żelazną ze Szamotuł do Międzychodu są w pełnym biegu. Z powodu łagodnej pory zimowej zrobiono mały przestanek — ale teraz nasypy liczni robotnicy.

* *Trzcianka* Na walnem zebraniu członków straży pożarnej ochotniczej potwierdzono zarząd dotychczasowy. Straż ta liczy okrągło 50 członków czynnych, a około stu płącących koszta utrzymania.

* *Krobia.* Pan Władysław Bątkiewicz nabył od spadkobierców Kadlerów folwark Sierakowo (Wilhemsgrund) obejmujący 210 mrg. za 71 tys. mk.

* *Sempolno.* Pan Prądzyński ze Skarpy nabył od niemca p. Friedego folwark 400 morgowy i ubiegł komisyą kolonizacyjną, — która dawała 2 tysiące marek więcej. Bardzo pięknie — ale p. Prądzyński sprzedał poprzednio komisyi kolonizacyjnej majątek Włościborz, który dziś przechrzcono na Lossburg, a w byłym parku tego majątku stoi dziś kościół protestancki i szkoła dla dzieci kolonistów!

* *Toruń.* W lesie sierpickim pod Podgórzem w pobliżu fortu Glinki znaleziono zamordowaną niewiastę.

* *Bydgoszcz* Jeneralnej komisyi czynności będą rozciągnięte częścią na Poznańskie, częścią na rejencyą gdańską. Nam to obojętne, bo dawno minęły te czasy, gdy komisya ta była bezstronną.

* *Brodnica* (Berent). W Pokrzydowie otrzymali publiczną pochwałę rządową stangret Władysław Ćwikliński i parobek Jan Bojanowski za to, że z narażeniem własnego życia uratowali chłopca tonącego w stawie.

* *Wrocław.* Dnia 3 lutego złożył przy uniwersytecie tutejszym agzamin na lekarza praktycznego pan Kazimierz Węckowski, najmłodszy syn państwa Węckowskich z Poznania, a brat nauczyciela z Poznania i profesora dr. Stanisława ze Lwowa.

* *Kalendarz.* Wtorek, dnia 6 lutego r. b. Doroty p. Wschód słońca o godz. 7 minnt 37, zachód o godz. 4 min. 52.

Ruch w Towarzystwach.

* *Dziś* dnia 5 b. m. odbędzie się lekcya panów o godz. pół do 9, na którą uprzejmie prosi Zarząd „Lutni“.

* *Zebranie* Tow. Młodzieży polsko-katolickiej w Poznaniu odbędzie się dziś w poniedziałek, d. 5 bm. wieczorem o godz. 9 w domu Katolickim. Na porządku obrad wykład p. St. Kucharskiego „Znaczenie spółek zarobkowych i pożyczkowych“, wybór zast. sekretarza i inne ważne sprawy.

* *Zwyczajne* zebranie wydziału krawieckiego Tow. Młod. Przemysł. odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 9 wieczorem.

Zarząd.

* *„Iskra“*, Tow. kształc. się młodzieży pol. w Poznaniu, nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 5 lutego rb. o godz. pół 9 wiecz. w lokalu p. Szuberta, Chwaliszewo 24. Na porządku obrad wybór prezesa. Zarząd.

* *Srem.* W piątek, dnia 9 lutego rb. odbędzie się w Śremie na sali „Hotelu Wiktorya“ o godz. 10 przed południem zwyczajne Walne zebranie niżej podpisanej Spółki. Porządek obrad: 1) Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1905, uchwalenie podziału zysku, przyjęcie bilansu, udzielenie zarządowi i radzie nadzorczej pokwitowania. 2) Uchwała wynikająca z § 47 prawa spółkowego z 1go maja 1889. 3) Wybór członków rady nadzorczej. 4) Uchwalenie remuneracyi dla rady nadzorczej. 5) Wnioski.

„Rolnik“ Eeinkaufs - und Absatz - Verein Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftplicht.

Rada Radzorcza: X. Wawrzyniak, prezes.

Obrona prawna.

* *Panu* N. N. 100 odpowiadamy: Jeżeli rodzice po zmarłym swym synie wzięli po nim sukcesyą to obowiązani są jego nieślubne dziecko aż do 16 roku utrzymywać, jeżeli zaś sukcesyi po nim nie wzięli, to do utrzymania jego nieślubnego dziecka nie są obowiązani.

Od Redakcyi.

* *Panu* Kaźm. Siw. w Trzem. donosimy, że kartę ze szykaną prześlaliśmy posłowi panu Janta Polczyńskiemu.

* *Panu* S. Mogilno 100. W odpowiedzi donosimy, że świadkowie wezwani na sąd, a nie umiejący niemiecku, nie mogą w tym języku zeznawać, ani przysięgać. Na terminie sądowym winien być tłomacz. Należy być jednakże ostrożnym, bo skoro sąd ma podejrzenie, że ów świadek rozumie i mówi chociaż słabo po niemiecku, natenczas bada tę sprawę bliżej i świadek może mieć przykrości.

* *Panu* Wojc. Olsz. z Gąsawy. Listy bezimienne niszczymy, dla tego i pańskiego listu nie posiadamy. Upraszamy o napisanie, o co panu chodzi.

Od Ekspedycyi.

* *Pann* Fr. St. z Turwi i wszystkim abonentom „Pasieki„ donosimy, że „Pasieka“ wychodzi każdego 15 miesiąca.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 3 lutego 906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa mr.	najniższ. mr.	przecięc. mr.
Słoma snopkowa	za 100 klg.	4,50	3,50	4,—
Siano	„	5,50	4,60	5,05
Ziemniaki	„	3,20	2,60	2,90
Wołowina od łopatki	za 1 klg,	1,50	1,30	1,40
Wołowina od brzucha	„	1.40	1,30	1,35
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1, 0	1,60	1,70
Skopowina	„	1,70	1,50	1,60
Słonina	„	2,—	—,—	2,—
Masł	„	2,40	2,20	2,30
Łój wołowy	„	1,40	1,20	1,30
Jaja	„	4,00	3,60	3,80

Giełda wrocławska, dn. 1 lutego rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk	średni towar najw. cena mrk	p śl towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,40	16,6	16,10	14,50
„ żółta	17,30	16,50	16,	15,50
Żyto	15,80	15,20	14,90	14,60
Jęczmień	14, 0	14,10	13,60	13,—
Owies	5,40	14,90	14,40	13,90
Groch Wikt.	20,50	18,50	17,50	15,50
Groch mały	18,	17,50	16,30	15,—

Berlin, dn. 3 lutego r. b. Targ na bydło
Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsn.

Woły.

	mk.
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare, w. ż. najmniej 12 ctr.	72 76
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tuczone	70—71
c) miernie żywione młode i stare dobrze odżywiane	64—65

Buhaje.

a) tuczone wyborowe, najmniej 15 ctr. wagi	73—74
b) miernie żywione młode i dobrze odżywiane starsze	66—70

Jałowice i krowy.

a) mięsne, tucz., najwyższej wagi rzeźniczej, ważące żywo najmniej 12 centnarów	—
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	63—66
c) miernie żywione krowy i jałowice	60 62

Cielęta.

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów	86 92
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	78 85
c) gorsze cielęta od cycka	57— 60

Owce.

a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 95 funt. żywej wagi	80— 81
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	75— 76
c) miernie żywione skopy (braki)	56—63

Świnie.

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi, 230—300 funt.	77
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem (Käser), ważące żywe przeszło 180—220 funtów	68—76
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	68—71
d) świnie rozwinięte mało	63—65
e) maciory	73

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Strelitz w Meklemburgii. Zakład naukowy dla techników w Strelitz tak szybkiego doznał rozwoju, że po raz drugi trzeba go było powiększyć przez dobudowania — a z nimi się tak pospieszono, że od stycznia można go było otworzyć, posiada on 5 sal dla słuchaczów, 7 sal rysunkowych, 1 dla elektrotechników, 1 dla laboratoryum, 1 wystawową, 1 salę dla modelowania, bibliotekę, czytelnię i lokale dla ćwiczeń fotograficznych. Do powiększonego zakładu dla maszyn i warsztatów naukowych dołączono laboratoryum dla wyrobu maszyn. Zaprowadzono ogrzewanie parą, oświetlenie elektryczne oraz turbiny dostarczające wody. Zakład ten odpowiada obecnie zupełnie wymaganiom rozwoju naukowo-technicznych i jest polecenia godnym. Programy sekretarz zakładu wysyła bezpłatnie na żądanie.



Dziś o godz. 2-giej po południu zasnął w Bogu po krótkiej chorobie opatrzony śś. Sakramentami ś. p.

Dr. Antoni Żuchowski,

lekarz praktyczny.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, ulica Rakoniewska, w środę, dnia 7 lutego, o godzinie 2-giej po południu. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godzinie 9-tej w kościele farnym, o czem donoszą w smutku pogrążeni

żona z dziećmi.

Grodzisk, 4 lutego 1906.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Walne Zebranie

Banku Ludowego w Michorzewie odbędzie się **dnia 18-go lutego 1906 roku o godzinie 3-ciej po południu na organistowce.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie kasy za rok 1905.
2. Zatwierdzenie bilansu i pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
3. Podział zysku.
4. Wnioski członków.

Bank ludowy E. G. m. u. H.

RADA NADZORCZA:

N. Filipowski.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się we **wtorek, dnia 13 lutego r. b.** o godzinie 2 po południu w lokalu bankowym.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1905, uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2. Wybór członków Rady Nadzorczej.
3. Remuneracya Rady Nadzorczej i komisyi rewizyjnej.
4. Sprawozdanie z odbytej dnia 11 4 05. rewizyi związkowej.
5. Wnioski.

Sprawozdanie kasowe za r. 1905 wyłożone będzie od jutra w lokalu kasowym.

Pszczew, dnia 31 stycznia 1906.

General-Versammlung

der unterzeichneten Bank findet statt **Dienstag, den 13. Februar d. Jhs.** 2 Uhr nachmittags im Banklokale.

TAGES-ORDNUNG.

1. Kassenbericht pro 1905, Beschluss über Gewinnvertheilung Aufnahme der Bilanz und Ertheilung der Decharge für den Vorstand und Aufsichtsrat
2. Wahl von Aufsichtsratsmitgliedern.
3. Remuneration für den Aufsichtsrat und die Revisionskommision
4. Bericht über die Revision am 1. 4. 05. seitens des Verbandsrevisors.
5. Anträge.

Der Kassenbericht pro 1905 wird von Morgen an im Banklokale ausgelegt sein.

Betsche, den 31. Januar 1906.

Bank ludowy — Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza. — Der Aufsichtsrat.

W. Enn,
prezes. — Vorsitzender.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się **w niedzielę dn. 18 lutego 1906 o godzinie 1/2 4 po południu na sali p. Huebnera w Gołańczy.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1905, przyjęcie bilansu i udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi pokwitowania.
2. Wniosek o podwyższenie remuneracyi dla Rady Nadzorczej.
3. Zmiana ustaw.
4. Przeczytanie protokółu rewizora Związkowego.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
6. Uchwała wynikająca z § 47 prawa spółkowego z dnia 1. maja 1889
7. Wnioski bez uchwał.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Bank findet am **Sonntag, den 18 ten Februar 1906** im Saale des Herrn **Huebner in Gollantsch um 1/2 4 Nachmittags statt.**

TAGESORDNUNG:

1. Kassenbericht für das Jahr 1905, Annahme der Bilanz und Ertheilung der Decharge dem Vorstande und dem Aufsichtsrate.
2. Antrag um Erhöhung der Remuneration für den Aufsichtsrat
3. Aenderung der Statuten.
4. Vorlegung des Revisionsprotokolls des Verbandsrevisors
5. Wahl von 3 Mitgliedern des Aufsichtsrats.
6. Beschluss der aus dem § 47 des Genossenschaftsgesetzes vom 1 Mai 1889 hervorgeht.
7. Anträge ohne Beschlussfassung.

Bank Ludowy dla Gołańczy i okolicy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

Rada Nadzorcza — **Der Aufsichtsrat**

Prezes — **Wolszlegier** — Vorsitzender.

Walne zebranie

Banku Ludowego E. G. m. u. H. odbędzie się **w Dubinie w niedzielą**, dnia **18** go **lutego** o godz. **pół do 4 po południu** na sali pani Wybieralskiej.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie kasy za rok 1905
2. Zatwierdzenie bilansu i pokwitowanie zarządu i rady nadzorczej
3. Sprawozdanie z odbytej rewizyi związkowej.
4. Podział zysku
5. Komunikaty Zarządu.
6. Wnioski.

Dubin, 2 lutego 1906.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

RADA NADZOZCZA.

X. Mizgalski, prezes.

Warsztaty i biura

także stósowne położenie na skład piwa i selterskiej wody u **Kasprowicza,** Wielka Berlińska nr 25 a.

Skrzywienie kręgosłupa i grzbietu, podagrę, reumatyzm i łamanie w stawach, spazmatyczny kurcz i cierpienie nerw sparaliżowanie i t. p będą w krótkim czasie z polepszeniem usunięte i bez bólu wyleczone.

Instytut Electro-Masarzy i Gymnastyki leczniczej Poznań, Stary Rynek 65 I.

Mozelskie,
reńskie,
czerwone,
medycynalne,
węgierskie,
włoskie
wina i spirytuozy

poleca po najtańszych cenach

Wiktor Trepiński,
Drogerya Skoki.



Piegi, węgry, wyrzuty, czerwoność, i wszelką **nieczystość skóry** usuwa się najracyonalniej za pomocą prawdziwej **wody liliowej.** Eau de Lys de Beauté w butelkach po 1,50 mk. i mydła liljowego w kawałkach po 75 fen.

Środki te nadają śnieżno-białą cerę twarzy, białe jak aksamit miękkie ręce, oraz zawsze świeży, rumiany wygląd. Adres do zamówień K. Buchowski, Chemisch-Kosmetisches Laboratoryum Posen 16. Do nabycia u p. J. Czepczyńskiego w Poznaniu, p. W. Chylewskiego w Jarocinie.

Sachsen-Altenburg.

Technikum Altenburg

Maschinenbau. Elektrotechnik. Papiertechnik. Automobiltechnik.

Programm frei.

Gospodarstwo

350 mórg, w tem 70 mórg łąki z udziałem do gorzelni tanio na sprzedaż Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkop lanina pod nr **716.**

Gościniec

3 morgi ogrodu, masiw murowany przy w lacie 8000 mk. zaraz na **sprzedaż.**

Antoni Krajewski, Petristr. 9.

Gościńce, probostwa mam do wydzierżawienia.

KRAM

dobrze idący z obuwiem i towarami krótkiemi jest zaraz lub od 1-go kwietnia do sprzedania Zgłoszenia przyjmuje **A. Langa,**
Strzałkowo.

Skład towarów kolon. i spożywczych w większem mieście powiatowem pod korzystnymi warunkami do nab. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr **785.**

DOM

murowany, chlew i remiza, do tego morga roli jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania; najlepsze dla stolarza Kościół i szkoła w miejscu. Od miasta 10 kilometrów. Dowiedzieć się można w ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **786.**

Baczność!

Kamienica narożna, 2-piętrowa, w której są 2 dobrze prosperujące interesa, restauracya i piekarnia jest z powodu stosunków familijnych pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania w miejscowości blisko Poznania licz. około 6000 mieszk. Zgł piśmienne przyjm eksp Wielk. p nr. **735.**

Gospodarstwo

najpiękniejsze, bez wymiaru, przeważnie pszenna ziemia i dobre łąki, budynki murowane, dom pod dachówką, z żywym i martwym inwentarzem za 39,000 mk wpłaty 15,000 mk We wsi kościół i szkoła **Kram** dla rzeźnik z rzezalnią i 26 mórg dobrej roli w dużej wsi, przeszło 60 gospodarzy jest natychmiast do nabycia przy wpłacie 7500 mk., cena 12,000 mk **Kram** na wsi, przynoszący prócz swego mieszkania komorne 750 m rocznie za 11,500 mk. przy wpłacie 4000 mk. i przytem skład węgli. **Kuźnia** i 40 mórg ziemi, z żywym i martwym inwentarzem we wielkiej wsi, jedna kuźnia tylko, — wraz z dobremi budynkami i cegielnia bez wymiaru za 10.800 m., wpłaty 5,400 mark. **Dom** i 12 morg roli za 4200 mk, wpłaty m 2400 i wszelkie inne majątki większe i mniejsze są każdego czasu u mnie do nabycia. Obsługa kupujących darmo

Jan Nowacki,
Mielżyn per Witkowo.

Potrzebna zaraz

młodsza panienka

do biura agencyjnego Znajomość pisania maszyną żądana lecz nie konieczna, warunek **bezbłędna** ortograficzna pisownia w polskim i niemieckim języku. Piśm oferty przyjm eksp. Wielk. pod nr **763.**

Posiadłość wraz z piekarnią na dużej wsi, dobrze się procentująca jest zaraz do sprzedania przy dogodnych warunkach Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr **750.**

Gościniec

we wielkiej kościelnej i dominialnej wsi, jeden na miejscu, z nowemurowanemi budynkami i przeszło 30 mórg buraczanej ziemi, sprzedam lub zamienię na większe gospodarstwo [751

S. Wojciechowski,
Gniezno, Rynek nr. 2.

Wdowiec, polak w średnim wieku, posiadający gospodarstwo 430 mórg, szuka

towarzyszki życia

Panny lub wdowy w średnim wieku uprasza się o zgłoszenie pod lit **A. K. 268 Nakło (Nakel a. d Netze) postlagerad**

Dyskrecya rzecz honorowa. Agenci wykluczeni.

Lokal handlowy

stósowny dla rzeźnika z warsztatami jest zaraz do wynajęcia.

ul. Górczyńska 15.

Bliższych wiadomości udzieli gospodarz

Wielki skład z pomieszczeniem przy kościele kat. zaraz do wynajęcia.

A. Piotrowski, Opalenica, mistrz blachnierski

Posiadłość, pół z restauracyą 8 mórg (ewentualnie jeszcze 19 mórg roli i łąki) z budynkami wedł. nowoczesnych wymag. i urządzeniami na górach winnych i owoc., tuż nad Odrą położona Sławna, urocza miejscowość. 30 lat w ręku obecnem, z powodu choroby na sprzedaż, bardzo odwiedzane miejsce kuracyjne i winogrona. letnisko, ulubione miejsce wycieczek. Nadaje się do urządzenia kurhausu lub sanatorium najlepiej położone. Bliższe wiadomości u właściciela M. Stange, Ober-Steinberge b. Züllichau. Upraszam się o zgłoszenia w języku niemieckim.

Ogrodnik

praktyczny, kawaler, poleca się do **czyszczenia drzew owocowych** jak również do **zakładania nowych sadów** i wogóle do **wykonywania innych robót ogrodniczych.** Od 1 kw. 1906 przyjmę miejsce jako kaw. Pism. zgłosz. do eksp Wielk. p. nr. **783.**

Zdolny

pomocnik biurowy

może się natychmiast zgłosić do biura Radzcy Sprawiedliwości **Głębockiego,**
adwokata i notaryusza w Poznaniu.

Poszukuję się zaraz

niańki

do dwóch dzieci Wdowa bezdzietna lub dziewczę, która już przy dzieciach była ma pierszeństwo Zgł i świad. proszę pod adr.

Dom. Dzierżno

per Szczuka (Strasburg W.Pr.)

przysłać.

Znajdą tylko najlepsze miejsca zaraz i od 1. 4. 06: **ogrodnik** k. i żon., **służący i kredens chłopak, forczpan, konal, włodarz itd., zarządczynie, gospodynie** na 800 do 100 tal **Pokojowa** z prasowaniem zaraz. **Starsza osoba** do jednego dziecka 2-letn. Zgł. tylko ze świadectw.

Stefan Chełmicki,
pośr. miejsc.
Poznań ul. Półwiejska 41 I w podw.

Dobrze poleconego młodszego

pomocnika

poszukuje zaraz lub od 1 marca br.

WACŁAW BARAŃSKI
Gębice — Gembitz Kr. Mogilno
Skład kolon. delik. destyl i hotel

Potrz. od kwietnia **urzędnik** g. k na 900 m. **pisarz** g. na 360 m **kucharz** ż. na 80 tal. i dep. **kowal** ż. na wysoką kontr **stangret** ż. na 70 t. i dep **włódarz** ż. na 50 t. i dep **2 gospodynie** na 80—100 t. **służący** k na 100 t.
Pośrednik posad i dóbr
Adr: **Władysław Karwat,**
Poznań—Posen, Bäckerstr 4.
Potrzebny zaraz **ogrodnik** żon.

Piekarz

z odpowiednim kapitałem może wziąść zaraz w dzierżawę **gościniec z piekarnią,** lecz bez wyszynku wódek Dostawa chleba dla Dominium i zbyt bardzo dobry na całą okolicę zapewniony. Uwzględniony będzie tylko pilny i porządny rzemieślnik Zgłoszenia przyjmuje **Dom. Siedlec** p Gultowy.

Poszukuję od 1. 4. 06 **urzędnika** kaw. na 800 m **pisarza** na 400 m **służącego** kaw. **kucharza** żon.

Antoni Krajewski, Petristr 9.

Do mych składów **specyalnych kawy** szukam kilka dzielnych niezamężnych

sprzedawaczek

możliwie wprawnych w branży towarów spożywczych. Wstęp zaraz lub później przy stałem i samodzielnem stanowisku. Dzielnym sprzedawaczkom zapewnia się najwyższą pensyą Tylko takie sprzedawaczki, które mogą się wykazać nieskazitelną przeszłością i dłuższą czynnością w powyższej branży, w każdym kierunku i liczące najmniej lat 20, zechcą przesłać zgłoszenia wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisem świadectw pod adr.:

Hamburger Kafee-Import-Geschäft
Emil Tengelmann,
Berlin N, Reinickendorferstrasse nr. 64-a.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 marki począwszy obracając od **3 do 4 i pół procent** wedle umowy.



Jedyna
jeneralna ajentura i główny skład

S. Żychliński

w Poznaniu.

Cygara w największym wyborze.

Najmodniejszy perfum paryzki

Rêve d'Ossian L. Legrand'a

nadto wyroby fabryk:

Pinaud, Roger & Gallet, Houbigant, Gellé Frères, Spurway, Dufour. Delnarson-Chételat. Atkinson, Piver, L. Plassard. Lubin, Delettrez. Dr Pierre, Rieglés & Co.. P. Bénédictins, Gosnell & Co., Simon, Piesse & Lubin. Fay, Dorrin, Société Hygienique. Anhalt. Pears Wolff & Sohn, Treu & Nuglisch. Gust Lohse, Schwarzloose, Jünger & Gebhard. Gorgo, Majewski, Puls, Dr. Dralle, Leichner

poleca

Drogerya J. Gadebusch dawniej **R. Barcikowski**

Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

Gospodyni

samodzielna, bez gotowania, lecz nie za stara potrzebna na osobny majątek **natychmiast** na wysokie zasługi, kandydatka, która nie była jeszcze w miejscu, ale z **gospodarstwa,** znajdzie również uwzględnienie. Krótki życiorys wraz z fotografią upr. się pod litr. **Ch. Rb. Rudolf Mosse,** Annoncenbureau, Posen, Wilhelmstr. 6.

Dom. Wielkie Chełmy p. Brusy WPr. poszukuje od 1 kwietnia młodego, żonatego

ogrodowego,

który by znał usługę i był myśliwym.

Dom. Zalesie Bez. Posen przyjmie od 1 kwietnia r. b. zdatnego

palacza

(maszyniste) do prowadzenia parowej młocarni z zaciężnikami

Potrzebni od 1. 4. 06 **gospodynie, kucharki pokojowe, panny-służące mamczycielka** do 2 panienek, **praczki** z pięknem prasowaniem do hrab domu.

B. Jakś.
Podgórna 10a.
»Stell nvermittlerin.«

Sprzedawaczka do składu piekarskiego potrzebna zaraz Zgłoszenia do eksped. Wielkopolanina pod nr. **787.**

Ogrodnik

samotny, skromnych wymagań, znający swój zawód, pilny i uczciwy, potrzebny zaraz. Zgłoszenia piśmienne, wraz z kopią świadectw przyjmuje **Dom. Czechowo** per Jarschomkowo.

Gospodynie z gotow. za 300 m **panny-służące, niańka, pokojowe** poszukuje od 1. 4. 06
Pośrednik miejsc,
Antoni Krajewski,
Petristr. 9
Bony vol. i niem. po z. od 1. 4. 06

Ucznia

syna uczciwych rodziców przyjmie zaraz lub od 1. IV. 06.

K. Dybysławski,
Grodzisk, (Graetz) handel kolon. win, cygar i delikatesów

Ucznia do kantoru poszukują zaraz lub od 1-go kwietnia 1906

Nehring & Leitgeber,
fabryka cygar,
ul. Wilhelmowska nr 27.

Ucznia

do handlu kolonialnego win, cygar i destylacyi przyjmie

H. Andruszewski, Kostrzyn, przedtem Krakowski.

2 uczni mających chęć wyuczenia się **kowalstwa i ślusarstwa** mogą się zaraz zgłosić.

J. Kowalski,
mistrz ślusarski i kowalski,
ul. Cesarza Fryderyka 3.

2 uczni

chcących się wyuczyć rzeźnictwa, przyjmie zaraz (754

M Serwa,
Rataj per Posen.

Ucznia

do handlu kolonialnego i destylacyi przyjmie

L. Siemianowski
w Strzelnie,
ulica Kościelna Nr. 14.

Ucznia

z odpowiedn. wykształceniem, pierwszeństwo ma taki, który już był zajęty w handlu, poszukuje

R. GLABISZ,
skład korzeni, delikatesów etc.
Poznań, św. Marcin 14.

Ucznia

do **drogeryi** poszukuje

Ed. Spelchert, aptekarz,
Oborniki.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.